

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, poniedziałek 24 czerwca 1946 r.

Nr 172 (359)

Nad mogiłą marszałka Rataja

Hołd Rzeczypospolitej

nieśmiertelnemu szermierzowi praw ludu

Przemówienie Prezydenta Bieruta na polanie palmirskiej — Udekorowanie trumny Krzyżem Grunwaldu I-szej klasy

W dniu wczorajszym lud polski złożył na wieczny spoczynek pośmiertne szczątki marszałka Sejmu polskiego Macieja Rataja, człowieka, który przez całe życie walczył o demokrację, o sprawiedliwość społeczną, zjednoczenie narodu, o oświadczenie dla mas chłopskich i robotniczych, o prawa człowieka do wolności. Wolna, niepodległa, suwerenna i demokratyczna Polska w pełnej godności ciszy i skupieniu oddała mu hołd.

W piątek, dnia 21 bm., w żałobną rocznicę rozstrzelania marszałka Rataja, odbyły się we wszystkich kościołach warszawskich nabożeństwa żałobne.

Na miejscu kaźni w Palmirach

W tym samym czasie na rozległej polanie palmirskiej — polanie śmierci — wśród zieleni lasów, przy udziale najbliższych współpracowników i rodziny dokonano ekshumacji. Pośmiertne szczątki śp. marsz. Rataja złożono do metalowej trumny i ustawiono na katafalku obok ołtarza polowego. Miejscowy proboszcz ks. Gregorkiewicz odprawił cichą mszę polową. U trumny objeli straż honorową członkowie Batalionów Chłopskich.

W dniu wczorajszym od rana obzerna polana palmirska zapęłniała się mrowiem ludzkim. Mienia się w słońcu setki sztandarów organizacji ludowych P.S.L., S.L., Samopomocy Chłopskiej, Zw. M. W. „Wici“ oraz partii robotniczych PPR, PPS, młodzieży robotniczej, Związku Walki Młodych, OM TUR, Związku Harcerstwa Polskiego, dalej las sztandarów organizacji społecznych, kobiecych, związków zawodowych.

Miejsce kaźni Polaków — las Palmirski zakwitł strojami regionalnymi delegacji chłopskich, kobiecych, młodzieżowych.

Przed trumną opasaną flagą narodową i sztandarem PSL-u najbliższe miejsca zajmują: rodzina, Prezydent Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesław Bierut, wiceprezydent KRN-u prof. Grabski, Wicepremier Stanisław Mikołajczyk, ministrowie: Kaczorowski, Kiernik, Stańczyk, Wycech, wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Spychalski, liczni przedstawiciele centralnych władz państwowych, samorządowych oraz organizacji politycznych.

U stóp trumny kładą wiązanki

kwiatów polnych delegacje przybyłe na pogrzeb. Wartę honorową pełnią wojsko i przedstawiciele młodzieży wiejskiej.

O godz. 11-ej rozpoczyna się uroczysta msza żałobna, odprawiana przez ks. Ziębę, przyjaciela zamordowanego Marszałka, w asyście dwóch księży. W czasie mszy św. przygrywa orkiestra reprezentacyjna sztabu generalnego Wojska Polskiego, a kompania honorowa WP asystuje.

Ksiądz Zięba wygłasza przy ołtarzu kazanie, kreśląc pracowity żywot

śp. marszałka Macieja Rataja.

Masy chłopskie i masy robotnicze mają pełne prawa w Polsce. O te prawa walczył zmarły. Nikt tych praw nie kwestionuje już, są one już rzeczywistością. Ale trwa jeszcze walka o człowieczeństwo, o godność człowieka, o zrozumienie istoty samego człowieka, jako tworu Boga.

Po mszy św. zabrał głos Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut (przemówienie daje my osobno). Po przemówieniu Pre-

zydent udekorował trumnę śp. Macieja Rataja najwyższym odznaczeniem

Krzyżem Grunwaldu I klasy

W imieniu Prezesa Rady Ministrów i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oddał hołd śp. marszałkowi Maciejowi Ratajowi minister Odbudowy ob. Michał Kaczorowski, który powiedział m. inn.: „Daleką drogę przebył śp. Maciej Rataj, syn gospodarza małopolskiego z wioski małopolskiej. (Dokończenie na str. 2-ej).

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Odprawiamy dziś na miejscu wiecznego spoczynku człowieka, który w pełni zasłużył sobie na miano wielkiego Polaka. Maciej Rataj był jednym z tych ludzi, którzy w dawnej przedwzrostowej Polsce wysoko trzymali sztandar rzetelnego patriotyzmu, nierozdzielnie związanego z umiłowaniem demokracji, z walką o demokrację w życiu wewnętrznym kraju. I dlatego, choć odszedł w mrocznych latach okupacji, choć zginął o kilka lat wcześniej, nim demokracja zwyciężyła w Polsce, żegnamy Go dzisiaj w poczuciu, że od dajemy hołd jednemu z bojowników o dzisiejszą wolną, niepodległą, demokratyczną Polskę.

Bywają słowa pogrzebowe ciężkie jak kamień mogiły, słowa żalu, którymi się żegna ludzi nieprzeciętnych, co odeszli, gdy nie było nadziei na realizację ich myśli najwznioślejszych. Nie takimi słowami żegnamy dzisiaj Macieja Rataja. Żegnamy go wyrazami wdzięczności za to, że

był tak jak żył. Żegnamy go dumnie, że to, co było najlepsze w jego pięknym życiu, to o czym on marzył, nam dane było wcielić w rzeczywistość.

Imię Macieja Rataja, syna małopolskiego chłopca polskiego, związane jest z walką naszego narodu o reformę rolną. Jakże dumni jesteśmy, że tutaj na grobie trybuna chłopskiego mówić możemy o zrealizowaniu reformy o podjętej przez nas wielkiej pracy w kierunku zaspokojenia odwiecznej tęsknoty chłopca polskiego do ziemi.

Imię Macieja Rataja, pośła do sejmiku ustawodawczego z radykalnej grupy „Wyzwolenia“ związane jest z przedmową walką demokracji polskiej o wolny, demokratyczny, jednoizbowy parlament.

Z jaką dumą stwierdzimy możemy, że naród polski od roku z górą buduje z uporem i wytrwałością cegła nierozzerwalnie wiązań losy ojczyzny kę po cegielce, gmach swojego no-

wego demokratycznego państwa.

Walka o prawa ludu

Imię Macieja Rataja, marszałka sejmu, związane jest z nierówną walką o oddanie władzy narodowej, o obronienie praw ludu polskiego przed zakusami reakcji endeckiej i sanacyjnej.

Mamy pełne prawo stwierdzić, że młode władze odrodzonej Polski dzisiaj bronią najskuteczniej państwo i naród przed zamachami ze strony tych samych wrogów wewnętrznych, nie cofających się przed mordem i terorem.

Z jaką dumą stwierdzamy dzisiaj, że dzisiaj demokracja Polski już sobie władzy wydrzeć nie da! Siegał często Maciej Rataj w swojej pracy i walce do najlepszych wzorów przeszłości. Domagał się w swoich wystąpieniach politycznych zrealizowania pięknych postępowych hasła pierwszego rządu lubelskiego z 1918 roku.

Po wyzwoleniu z jarzma hitlerowskiego do tych samych źródeł sięgał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, do nich sięgał również Rząd Tymczasowy, rządzeniem historii w tymże Lublinie powołany do życia. Z tych samych źródeł przebogaty — ze wspaniałych tradycji demokracji polskiej — czerpie natchnienie także nasz Rząd Jedności Narodowej.

Śmierć na posterunku

Do tych źródeł, które stały się skarbcem naszego narodu, należy wielka ofiarna walka i praca Macieja Rataja.

Śmierć Macieja Rataja, śmierć żołnierza na posterunku, była taka, jak jego życie. Wypływała z całej jego postawy bojownika demokracji. Człowiek, który ukochał Polskę i tak ze zwycięstwem demokracji, nie mógł się ugiąć nawet w najmroczniejszych, najstraszniejszych latach 1939 — 1940, latach co wielu innym

wydawały się zapowiedzią beznadziejności, zapatrzony w słuszność i wielkość sprawy, dla której żył i walczył.

Maciej Rataj musiał wierzyć w ostateczne zwycięstwo wolności i sprawiedliwości. Z tej wiary zrodziło się bohaterstwo ostatnich miesięcy jego życia.

My którzyśmy mieli szczęście przeżyć czasy niewoli i własnymi rękami dźwigamy z ruin ojczyzny, dla tego właśnie jednoczymy się w głębokim hołdzie dla Macieja Rataja, że nie tylko walczył o wolność i sprawiedliwość w Polsce, ale że się nie ugiął, że był wzorem patrioty w chwilach dla narodu najcięższych.

Realizujemy jego marzenia

Chcemy kontynuować i kontynuujemy, co w jego życiu było najlepsze, najcenniejsze.

Chcemy wyciągać wnioski zarówno z jego osiągnięć, jak i z jego niepowodzeń, gdyż był to człowiek, który żył, działał, walczył i zginął dla Polski.

Dlatego dzisiaj cześć go cała demokratyczna Polska, a najpiękniejszym wyrazem tej cześci jest to, że kraj nasz realizuje hasła, którym wierny był Maciej Rataj.

W imieniu całej Rzeczypospolitej i w imieniu własnym składam głęboki hołd pamięci Macieja Rataja, dobrego i wiernego syna Polski.

W uznaniu nieśmiertelnych zasług

W uznaniu nieśmiertelnych zasług Macieja Rataja w walce o wolność ludu polskiego i w obronie niepodległości Polski przed barbarzyńskim najazdem niemieckim — prezydium Krajowej Rady Narodowej postanowiło uczcić pośmiertnie Jego pamięć najwyższym odznaczeniem bojowym Polski demokratycznej — Krzyżem Grunwaldu I klasy.

Jeden jest naród Polski

Nie będziemy tolerowali upośledzenia Ślązaków Kaszubów, Mazurów i Warmiaków

Wicepremier Gomułka o Polakach na Ziemiach Odzyskanych

W wywiadzie, udzielonym agencji prasowej API wicepremier Gomułka złożył doniosłe oświadczenie w sprawie stosunku władz państwowych do Polaków, zamieszkających od wieków na Ziemiach Odzyskanych.

Wicepremier Gomułka oświadczył, że ani dzisiaj, ani patrząc z perspektywy historii, nikt w Polsce nie może zaprzeczyć temu, że Ziemię Odzyskaną wrócić do swego pnia macierzystego tylko dzięki stanowisku, jakie zajęła w tej sprawie demokracja polska.

„Dla zakończenia procesu scalania Ziemi Odzyskanych z macierzą — podkreślił wicepremier Gomułka — wielkie znaczenie posiada włączenie tych odłamów narodu, które tak długo były oderwane: Ślązaków, Mazurów, Kaszubów i Warmiaków. Mówię wyraźnie: odłamów narodu. Kaszubi, Ślązacy, Mazurzy i Warmiacy są bowiem takimi samymi Polakami jak Kra-

kowiacy, „Księżacy lowicycy“, Mazurzy podwarszawscy, Podhalanie i Górale tatrzańscy. Pewne odrębności obyczajowe tych odłamów bynajmniej temu nie przeszkadzają. Odrębność ta jest zresztą o wiele mniejsza aniżeli np. różnice regionalne pomiędzy Anglikami.

Niektóre ogniwa władz administracyjnych nie zawsze i nie wszędzie doceniały i doceniają jeszcze zagadnienie autochtonicznej ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych. Na pewnych odcinkach sprawy te wymagają jeszcze uregulowania. Dotyczy to zarówno odcinka gospodarczego jak i politycznego.

NIE BĘDZIEMY TOLEROWALI JAKIEGOKOLWIEK UPOŚLEDZENIA AUTOCHTONÓW — POLAKÓW NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH.

Po ukończeniu akcji nadawania obywatelstwa polskiego zweryfikowanym Polakom w krótkim czasie nastąpić winno rozwiązanie zaga-

dnienia współzycia wszystkich Polaków na Ziemiach Odzyskanych. Nadanie obywatelstwa polskiego to dowód zaufania Polski Ludowej do ludu polskiego tych ziem.

Na Ziemiach Odzyskanych spotykają się różne odłamy naszego narodu: Polacy miejscowi, repatrianci z Buga, osadnicy z województw centralnych, repatrianci z Niemiec i Francji. W tych warunkach tarcia są niekiedy nieuniknione. Naszym zadaniem, zadaniem świadomych demokratów i patriotów jest likwidacja tych tarć, scementowanie jedności społeczeństwa polskiego na Ziemiach Odzyskanych — jedności wszystkich jego zasadniczych warstw: wszystkich tych odłamów.

Jeden jest naród Polski — i do tego narodu należy zarówno warszawiak, jak Ślązak, Kaszub, jak Krakowiak. Na Ziemiach Odzyskanych, o międzę od Niemiec, cujemy to lepiej, niż gdziekolwiek indziej.

Sprawa pożyczki Ameryki dla Polski omawiana z amb. Lange

Rząd Stanów Zjednoczonych nawiązał ponownie rozmowy w sprawie wypłacenia Polsce przyznanej, a następnie wstrzymanej pożyczki 90 milionów dolarów. Amerykański podsekretarz stanu Acheson oświadczył wczoraj, iż omawiał sprawę pożyczki kilkakrotnie z ambasadorem Polski dr. Lange. Główną trudność stanowi żądanie wzajemnego ujawnienia wszystkich umów handlowych zawartych z innymi krajami.

Trzeci dzień procesu Greisera w Poznaniu

Najwięcej dzieci do Niemiec

wysyłano z Łodzi

Nie wiedział o katowaniu w Zgierzu i Zabikowie — Zeznania dzieci łódzkich — Korespondencja Hitlera z Greiserem — Libacje w luksusowym pałacu w Ludwikowie — Upijał się po inspekcji — Krematorium w Chełmie

(Telefoni od własnego korespondenta)

Poznań szczególnie mocno emocjonuje się procesem Greisera. Ze względu na swe tło historyczne budzi on

Wielkie zainteresowanie w Europie

Jest to największy po Norymberdze proces karny o podłożu politycznym.

Nie jest to proces sensacyjny, jak życzyliby sobie niektórzy przybyli do Polski dziennikarze. Dotyczy on faktów wszystkim znanych. Na ławie oskarżonych siedzi służa Hitlera — typ karierowicza, który tak, jak wielu jego popieczników,

Marzył o podboju świata

Greiser powiedział, że „Warthegau“ był terenowo większy od Danii i Szwajcarii, a więc jako jego namiestnik miał szeroki teren działalności.

Greiser scharakteryzował Hitlera jako człowieka o wybitnych dążeniach imperialistycznych i patologicznie silnym instynkcie władczym. O Himlerze powiedział, że był to człowiek zwyrodniały i przez kształcił ustrój państwa niemieckiego

na policyjny

Greiser robi wrażenie sprytnego lisa, schwytanego w pułapkę. Szuka jakiegoś wyjścia i myśli, że je znajdzie, negując cały szereg faktów, które stanowią niezbitą dowody jego przestępstwa.

Świadkowie zeznają o bestialskich faktach zbrodni, przekraczających ludzkie wyobrażenie.

Greiser karierowiczowski tchórz

twierdzi jednak przed Najwyższym Trybunałem, że nic nie wiedział o wypadkach katowania w Zgierzu i Zabikowie. Wiedzieli o nich wszyscy jak długo Niemcy okupo-

Bór-Komorowski przemawia w Ameryce

„Dziennik Chicagowski“ donosi, że generał Bór-Komorowski przemawia w wielu miastach amerykańskich i mniejszych ośrodkach, nie natrafiając na sprzeciw władz.

„Nie zamierzamy zdzierać zastony z tajemnic dyplomacji amerykańskiej — pisze dziennik. — Ale wydaje się nam, że gdzieś w wyższych sferach społeczeństwa amerykańskiego postanowiono wykorzystać pobyt gen Bora Komorowskiego dla jakichś niezrozumiałych dla przeciętnego obywatela celów“.

Co dzień trąszka

Amatorzy... niepokoju

Anglicy sprowadzili na Wschód W. Muftiego, znanego prowokatora i organizatora powstań. (Z pras).

By nie uległ mandat palestyński fiasku, sprowadziła Anglia W. Muftiego na Wschód. Zdolny grandziarz — Mufti więc czas krótki minie, a znacznie rozruchy robić w Palestynie. Wówczas powie Anglia mam słuszne przyczyny, mieć ciągle mandat terytorialny Palestyny.

CYK

wali Polskę. Wykręty Greisera wywołują śmiechy na sali.

W skład sądu wchodzi znakomici fachowcy. Są wśród nich wybitni sędziowie i teoretycy prawa, posłowie i wytrawni ławnicy. Wystarczy, jeśli się wymieni sędziwego prof. Rapaporta, kryminologa o światowej sławie. Proces Greisera otworzył przez Barcikowski. Przewodniczy — 70-letni prezes Lewański, słynny ze swej głębokiej wiedzy prawniczej, nie tylko w Polsce ale i za granicą. Proku-

ratorzy: Sawicki, Siewierski i Kurrowski — znani z procesu w Norymberdze.

W 3-im dniu rozprawy badano świadków w sprawie wywożenia nieletnich dzieci od 4 do 12 lat z Polski do Niemiec. Wywożono je masowo. SS-owcy przychodzili do mieszkań i gwałtem

wydierali dzieci rodzicom

Wybierano przeważnie dziewczynki o blond włosach i niebieskich oczach. Dzieciom badano

krw, dając jednocześnie zastrzyki.

Zeznał 12-letni chłopiec — Tłoczyński, który został wywieziony, mając lat 8. Opowiada on jak dzieci plakały w wagonie. Wspomina o tragicznym dniu rozstania się z rodzicami. Dzieciom obiecywano, że będzie im dobrze,

o ile zapomną o Polsce

Przewodniczący odczytuje szereg listów nadesłanych z Łodzi, odno-

(Dokończenie na str. 3.ej)

Prawo weta nie może wstrzymać

rozwiązania sprawy hiszpańskiej

Prasa angielska potępia stanowisko W. Brytanii w sprawie reżimu Franco

NOWY JORK, 23. 6 (PAP). Przedstawiciel Francji w Radzie Bezpieczeństwa Aleksander Parodi w przemówieniu radiowym oświadczył, iż skorzystanie z prawa weta nie może wstrzymać rozwiązania sprawy hiszpańskiej. „Nie możemy pozwolić — powiedział Parodi. — aby w Hiszpanii istniały takie warunki, które mogłyby doprowadzić w przyszłości do wojny. Sądzę, że należy przedsięwziąć energiczną akcję przeciwko gen. Franco“.

Przedstawiciel Polski, ambasador Lange opracowuje nowy wniosek pozwalający na utrzymanie sprawy hiszpańskiej na porządku obrad najbliższego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 czerwca.

LONDYN, 23. 6 (PAP). Charakteryzując stanowisko Wielkiej Brytanii wobec sprawy hiszpańskiej, tygodnik „Tribune“ pisze, że Wielka Brytania wyróżnia się wśród wszystkich narodów, reprezentowanych w Radzie Bezpieczeństwa, jako „szermierz faszystowskiej Hiszpanii“.

W ten sposób reszta świata wyraża się o Wielkiej Brytanii i za taką ją uważa. „Nasze prawo do tego tytułu — stwierdza „Tribune“ jest wy-

nikiem działalności Cadogana“.

„Tribune“ dodaje, że przez odmowę Cadogana poparcia rezolucji, wzywającej do pozytywnej akcji przeciwko Hiszpanii gen. Franco, „Rząd brytyjski przez swą istotną niechęć do podjęcia jakiegokolwiek akcji za wyjątkiem mówienia o swej „nienawiści“ do reżimu gen. Franco, powinien być obarczony odpowiedzialnością za to, że kwestia ta utknęła na martwym punkcie“.

Prezydent Benesz o Niemcach

PRAGA, 23. 6 (PAP) — Prezydent państwa dr Benesz oświadczył wobec przedstawicieli jednego z miast czeskich, że najpóźniej do dnia 1-go grudnia br. oczyszczona zostanie Czechosłowacja ze wszystkich Niemców.

Amnestia dowodem siły Republiki Włoskiej

RZYM, 23. 6 (PAP) — Komentując dekret włoskiej rady ministrów i amnestii, uchwalony z okazji ogłoszenia Włoch republiką, „Unita“ pisze, że z jednej strony jest to akt wielkoduszności, a z drugiej poczucia własnej siły nowej republiki, która wzięła sobie za cel i zjednoczenie wszystkich Włochów.

Amnestia w odniesieniu do przestępstw politycznych — zdaniem „Unita“ — przeprowadza wyraźne rozgraniczenie między tymi, którzy są rzeczywiście winni a tymi, którzy byli instrumentem młoci lub więcej świadomym faszyzmu.

Marynarze radzieccy uratowali 4 chłopców z Gdańska

GDĄNSK, 23. 6 (PAP). Żołęga radzieckiego statku „Dixon“, stojącego na redzie gdańskiej, wyratowała od śmierci czterech chłopców Polaków z Brzezna pod Gdańskiem.

Z powodu dużej fali, zagrażającej łodzi, chłopcy nie mogli wrócić do brzegu.

Kierownik punktu kontrolnego Wojsk Ochrony Pogranicza w Gdańsku wyraził żalodze statku radzieckiego serdeczne podziękowanie.

(Dokończenie ze str. 1.ej)

skiej. Ofiarna służba dla Polski niepodległej, dla Polski ludowej, dla Polski demokratycznej osiągnął szczytowe stanowisko w Rzeczypospolitej. Marszałek sejmu, dwukrotnie pełniący obowiązki głowy państwa, członek Komitetu Obrony Warszawy, minister Oświaty, jeden z pierwszych organizatorów ruchu wolnościowego w mrocznych dniach jesieni 1939 r. i nie był z soli ani z roli. Wymagał wiele od innych, a jeszcze więcej od siebie i to co widział w postawie zorganizowanych chłopów w ciężkich latach strajku chłopskiego, ofiarności posunięta aż do samozaparcia się, hart ducha jak stal, poświęcenie nieograniczone i niezłomność podziwu godna cechowały przede wszystkim jego.

Widział wiele, jego jasny umysł. Dostarczał chmury gromadzące się nad Rzeczypospolitą i groźący niepodległości naszej pochod niemieczyny. Mówił o tym głośno.

Niestety głos jego nie był dosłyszany. Rozumiał, że źródła siły polskiej tkwią w masach ludowych, chłopskich i robotniczych. Walczył o uparcie o rządu ludowe, walczył o uparcie o reformę rolną.

W ciężkich dniach 1939 roku był w pierwszej linii walki o godność i wolność narodu. Nie szukał bezpiecznego schronienia.

Zginął. Panie marszałku, po czarnej nocy niewoli odbudowujemy Polskę niepodległą na Nysie i Odrze stawiamy tamy dla niemieckiego pochodu na wschód. Tworzymy Polskę ludową, chłopską, robotniczą. Wykonaliśmy Reformę Rolną, realizujemy dzień po dniu postulaty w walce o które położyłeś życie.

W imieniu Prezesa Rady Ministrów składam na trumnę marszałka Macieja Rataja medal Zwycięstwa i Wolności.

Po przemówieniu minister M. Kaczkowski udekorował trumnę s. p. marszałka Macieja Rataja medalem Zwycięstwa i Wolności.

W imieniu Wojska Polskiego i żołnierzy, pożegnał wielkiego Polaka I.

wiceminister Obrony Narodowej gen. Spychalski.

WICEPREMIER MIKOŁAJCZYK W IMIENIU PSL

Po przemówieniu generała Spychalskiego wstąpił na trybunę prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego ob. wicepremier Stanisław Mikołajczyk, który, cytując wypowiedzi śp. Rataja z różnych okresów działalności, wypunktował główne linie wytyczne życia i walki przywódcy ruchu ludowego. Walczył on z polityką zagraniczną Becka, walczył z polityką sanacji, która ograniczyła prawa chłopów i robotników, dążył do stworzenia wspólnej platformy ich porozumienia, gdyż uważał, że niema przeciwnych interesów między chłopem a robotnikiem.

Wskazania Macieja Rataja są obecnie wcielane w życie.

KOMISJA POROZUMIENIOWA STRONNICTWA POLITYCZNYCH

W imieniu komisji porozumieniowej stronnictw wygłosił przemówienie ob. Baranowski, prezes Stronnictwa Ludowego, który zaznaczył, iż zmarły za swe ideały, za swoją pracę ponosił męczeńską śmierć od wiecznych wrogów polskich — Niemców.

Śp. Marszałek Rataj — mówił ob. Baranowski — jest własnością całego narodu a szczególnie demokracji polskiej, która obecnie realizuje jego ideały i wskazówki.

Z kolei wygłosił przemówienie prezes rady naczelnej PSL-u, minister dr Władysław Kiernik.

W imieniu ministerstwa Oświaty, nauczycielstwa i młodzieży zęgnął

Przed utworzeniem

nowego rządu we Francji

Warunek komunistów — podwyżka ni...

PARYŻ, 23. 6 (PAP) — Po rozmowie przeprowadzonej z delegacją partii komunistycznej i socjalistycznej premier francuski Georges Bidault zakomunikował prasie, że ma nadzieję, iż uda mu się utworzyć rząd. Komuniści oświadczyli premierowi

Na marginesie wykluczenie Arki Bożka z PSL

Pilny czytelnik „Gazety Ludowej“ w numerze 168 tego pisma znalazł krótką notatkę, której najbardziej istotny ustęp brzmiał następująco:

„Komunikujemy, że p. Arka Bożek nie jest i nie był członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nie był nim wtedy, gdy mówił o bloku wyborczym, ani teraz, gdy mówi o głosowaniu ludowym“.

Związała ta notatka oznacza, że kryzys, jaki nastąpił w PSL w związku z porzuceniem przez władze stronnictwa dotychczasowego stanowiska ruchu ludowego, w sprawie parlamentu, mianowicie postulatów sejmu jednoizbowego, i opowie dzenie się za senatem, — wywołało w szeregach PSL silny ferment.

Na uwagę zasługuje forma, w jakiej zakomunikowano o wykluczeniu Arki Bożka z PSL. Gdy żywno nie jeszcze nadzieję, że niezadowolenie da się opanować, „Gazeta Ludowa“ zamieszczała szumne komunikaty o czterech „dywersantach“. Najpierw zażądało ich wykluczenia Prezydium NKW PSL, potem ogłoszono specjalną uchwałę plenum NKW PSL wykluczającą T. Reka, E. Bertolda, Br. Drzewieckiego i Kaz. Iwanowskiego. Arki Bożka po prostu wyparto się formułą: „nie był i nie jest“. Czyżby rygory partyjne zostały zaostrzone aż tak drażniące, że wystarczy, aby członek PSL wypowiedział publicznie swoje zastrzeżenia co do linii politycznej własnego stronnictwa, aby automatycznie stracił prawa członkowskie? Byłoby to zaiste posunięcie niebardzo demokratyczne...

Dotychczas jednak Arka Bożek należał do PSL, oświadczał to publicznie, a „Gazeta Ludowa“ skwapliwie to podkreśliła — w numerze tego pisma z 8-go kwietnia r. b. znajdujemy następującą wypowiedź Arki Bożka w związku z pewnymi rozbieżnościami między nimi a władzami naczelnymi stronnictwa:

„Jeżeli ja mam na jedną sprawę odmienny pogląd od stronnictwa, do którego należę, to nie znaczy to, żebym się z nim rozszedł. Program PSL uznaję i stałem 6 lat ramię w ramieniu z prezesem Mikołajczykiem“.

Oprócz Arki Bożka usunęto szereg innych osób. Znajduje się wśród nich poseł Rekas oraz prezes Zarządu Tow. PSL w Płocku p. Lutynski.

J. Kor

Hold Rzeczypospolitej

(Dokończenie ze str. 1.ej)

Wskazania Macieja Rataja są obecnie wcielane w życie.

KOMISJA POROZUMIENIOWA STRONNICTWA POLITYCZNYCH

W imieniu komisji porozumieniowej stronnictw wygłosił przemówienie ob. Baranowski, prezes Stronnictwa Ludowego, który zaznaczył, iż zmarły za swe ideały, za swoją pracę ponosił męczeńską śmierć od wiecznych wrogów polskich — Niemców.

Śp. Marszałek Rataj — mówił ob. Baranowski — jest własnością całego narodu a szczególnie demokracji polskiej, która obecnie realizuje jego ideały i wskazówki.

Z kolei wygłosił przemówienie prezes rady naczelnej PSL-u, minister dr Władysław Kiernik.

W imieniu ministerstwa Oświaty, nauczycielstwa i młodzieży zęgnął

zmarłego ob. Czesław Wycech, podnosząc wielkie zasługi Macieja Rataja dla oświaty w Polsce.

WYPELNIŁ TESTAMENT SŁUBOWANIE WCIOWCÓW

Ostatni przemówił w imieniu Związku Młodzieży Włoskiej „Wici“ ob. Jan Dusza. M. in. powiedział:

„Wypełniając wasz testament, córki i synowie chłopcy, ci co na wsi pozostana i ci co z niej wyjdą do szkół i miast, dochowywać będą wierności chłopskiej a zarazem polskiej sprawie. Walka o jedność ruchu ludowego, która z takim uporem prowadziliście, trwać będzie nadal. Jedność tej zdecydowanie będziemy bronić. Urezywniostniona przez was idea współpracy z robotnikami zawsze będzie wśród nas gorących wyznawców i zwolenników“.

Po przemówieniach delegacji oraz poczty sztandarowej przedfilowały przed trumną s.p. Macieja Rataja. Sztandary chłopskie, robotnicze, młodzieży, partii politycznych, organizacji społecznych pochylały się w głębokim holdzie przed doczesnymi szczałkami wielkiego Polaka.

Nad otwartą mogiłą po odmówieniu krótkich modłów żałobnych kompania honorowa Wojska Polskiego oddała trzykrotnie salwę.

Przy dźwiękach marsza żałobnego wpuszczono trumnę do grobu. Na świeżej mogiłę złożono wieniec: od Prezydenta KRN-u, Rządu, organizacji politycznych, społecznych itp. Uroczystość zakończyła się chóralnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ i „Roty“.

Bidault, że wejście ich do rządu uzależnione jest od zwozu na ogólne podwyższenie wynagrodzeń. Warunek ten został przedstawiony w formie listu, podpisanego przez przywódców partii Maurice Thoreza i Jacques Duclos

Najwięcej dzieci do Niemiec

wysyłano z Łodzi

(Telefonem od własnego korespondenta)

(Dokończenie ze str. 2-ej)

szących się do tej sprawy. Dotyczą one zeznań dzieci łódzkich. Jedną z dziewczynek zeznaje, że Niemcy grozili jej, że jeżeli będzie płakała — zastrzelą jej matkę. Drugie dziecko pisze, że zabrano je ze szkoły i nie mogło się nawet pożegnać z kolegami, bo hitlerowcy wpadli niespodzianie, biorąc kilku chłopców. Wzięcie mieściło się przy ul. Kopernika a przy Piotrkowskiej przeprowadzano badania lekarskie. Dzieciom polskim zmieniano od razu nazwiska.

NA NIEMIECKIE.

Biło je za rozmowę w języku polskim. Większość dzieci zginęła w obozach, a te, które wróciły — zostały uratowane przez wojska amerykańskie, czy też radzieckie.

Najwięcej dzieci wywieziono z Łodzi, gdzie mieścił się t.zw. Urząd

Rasy. W związku z akcją wywożenia dzieci, Himmler wysłał 14 czerwca 1941 r. list następującej treści: „Kochany mój kolego Greiser! Chciałem nawiązać do osobistej rozmowy w sprawie wywożenia dzieci do Niemiec. Otóż musisz wybierać dzieci

RASOWE I ZDROWE

i jak najwięcej wysyłać do Niemiec. Po sprawdzeniu ich zdrowotności wysyłać je jak najprędzej. Podpisano HIMMLER”.

List robi bardzo silne wrażenie na Greiserze. Wstaje i w sposób bezczelny oświadcza, że Himmler, będąc w Poznaniu, pertraktował z nim w sprawie wywożenia dzieci, ale on uważał, że na to będzie czas po wojnie. Stwierdza, że nie słyszał o tym, żeby z Polski wywożono dzieci, i że zawsze był przeciwnikiem germanizacji polskich

dzieci. Wywołuje to wybuch śmiechu zwłaszcza, że tak w Poznaniu jak w Łodzi wypowiadał się publicznie o swoim programie germanizacyjnym. 10 czerwca 1942 r. Greiser znalazł się w Kilonii, gdzie w Instytucie Gospodarki Światowej wygłosił odczyt, stawiając tezę, że żaden inny naród oprócz niemieckiego

NIE MA PRAWA MIESZKAĆ W WARTHEGAU.

„To jest różnica między moim planem kolonizacyjnym a planem Bismarcka, gdyż interpretacja jego planu mogłaby trwać kilkadziesiąt lat”.

Oskarżony przyznaje się, że istotnie nie był w tym dniu w Kilonii i wygłosił odczyt, ale nie wypowiadał przytoczonych przez prokuratora słów. Prosi o wezwanie świadków z Kilonii.

Greiser mówi, że może ponieść odpowiedzialność jedynie za to, co uczynił.

W tym momencie prokurator odczytuje pismo przez niego podpisane, a skierowane do Himmlera — w sprawie uzgodnienia polityki co do Polski. Himmler pisał także do Greisera, że jest

BARDZO ZADOWOLONY

z jego działalności na terenie Polski. Po takich pochlebnych listach, Greiser udawał się do Ludwikowa pod Poznaniem, gdzie mieściła się jego luksusowo urządzone willa. Organizował rozrzutne libacje w tym pałacu.

Greiser upijał się winem również po powrocie z Chetmna, gdzie mieściło się krematorium. Świadek Żuławski, który uciekł z Chetmna, opowiada, że wówczas gdy musiał zsypywać kości i popiół spalonych ofiar do worka — Greiser, ubrany w mundur, klepał po ramieniu feldfebla, ciesząc się ze

„ROBOTA” DOBRZE IDZIE.

Ludzi palono niemal żywcem. Przed rzuceniem trupów do pieca wybijano im złote zęby i zdzierano pierścienie. Wszystkie wartościowe, zagrabione przedmioty — wysyłano do Niemiec.

JAROSŁAW NIECIECKI

Lutecki.

Zagadnienia mieszkaniowe

O obowiązkach Komitetów Domowych

Ponieważ nie wszystkie Komitety Domowe poinformowane są o swych uprawnieniach i obowiązkach zamieszczamy poniżej przepisy dla Komitetów Domowych opracowane przez Zarząd Komitetów Domowych na podstawie obowiązujących zarządzeń.

REDAKCJA

Rozporządzenia Prezydenta m. Łodzi z dn. 20 kwietnia 45 r. i z dnia 5 kwietnia 1946 r. powołują do życia Komitety Domowe jako czynnik społeczny na następujących zasadach:

- 1) w każdej nieruchomości liczącej ponad 5 samodzielnych mieszkań musi powstać Komitet Domowy.
- 2) Komitety Domowe wybierane są na ogólnym zebraniu lokatorów i sublokatorów posiadających przydzielone mieszkania.
- 3) zebranie zwołuje lokator, którego lokal opatrzony jest najmniejszym numerem lokalowym.
- 4) Komitet Domowy składa się z trzech członków wybranych spośród lokatorów na ogólnym zebraniu, a mianowicie: przewodniczącego, sekretarza i skarbnika.
- 5) w skład Komitetu domowego nie mogą wchodzić właściciele domów, administratorzy, dozorczy i osoby prowadzące meldunki.
- 6) Komitet Domowy wybierany jest na przeciąg jednego roku, a jeśli cieszy się zaufaniem lokatorów, może za zgodą większości lokatorów na ogólnym zebraniu rocznym — sprawozdawczym pozostać nadal, ewentualnie zreorganizować swój skład.
- 7) Komitet Domowy zwołuje zebranie ogólne lokatorów i sublokatorów co najmniej raz na rok oraz z własnej inicjatywy w każdej ważniejszej sprawie dotyczącej ogółu lokatorów, jak również na każde żądanie większości lokatorów.
- 8) samowolne porzucenie obowiązków członka komitetu domowego jest niedopuszczalne. Z obowiązków tych członek komitetu może być zwolniony na własne żądanie na ogólnym zebraniu umotywowane.
- 9) antyspołeczny, działający na szkodę ogółu lokatorów członek komitetu musi ustąpić ze swego stanowiska na każde żądanie podpisane z umotywowaniem przez 2/3 lokatorów.
- 10) do obowiązków Komitetu Do-

mowego należy w myśl rozporządzeń badania prawidłowości i prawdziwości list lokatorów i sublokatorów i wykonywanie nadzoru nad właścicielem domu, nad administratorem wzgl. zarządcą nieruchomości i prowadzącym meldunki w zakresie wykonywania przez nich przepisów dekretu o publicznej gospodarce lokalami, przy czym w żadnym wypadku, żaden z członków komitetu domowego nie jest uprawniony do prowadzenia meldunków i sporządzania list meldunkowych.

11) Komitet Domowy melduje do władzy kwaterekowej o każdym fakcie fikcyjnego zameldowania osób tam niezamieszkałych i o każdym wolnym lokalu oraz o każdym samowolnym bez uprawnienia zajęciu lokalu, melduje też o każdym ukrywającym się hitlerowcu i volksdojczu, zwalczając

w obywatelski sposób radiopajęczarstwo i każdy szkodliwy społecznie obywateli.

12) Komitet Domowy dba o należyte utrzymanie stanu sanitarnego posesji, o estetyczny wygląd budynków, zaprowadza ogródki i dba o zieleńce oraz współdziała przy przeprowadzaniu niezbędnych remontów jak również w akcjach ogólnych o charakterze społecznym.

Tylko w wypadku, gdy dom opuszczony jest przez właściciela domu i administratora Komitet Domowy podejmuje na własną odpowiedzialność w imieniu lokatorów akcje remontowe domu (niezbędne) wydając lokatorom kwity na pobrane kwoty i żądając rachunków firmowych na wykonane roboty. Zaświadczenia i pokwitowania K. D. zaopatruje podługną pieczęcią, celem uniknięcia nadużyć.

Odpowiedzi działu porad

Ob. J. Frankowski, Kom. Dom., Abramowskiego 28: „Pisze pan, że administrator II Biura Rej. nie interesuje się wcale naszym domem, gdy tymczasem pompa łąda dzień się rozleci, dach ciecze, rymy zniszczone, klozety zepsute.

Z inicjatywy Kom. Dom. lokatorzy zakupili pas do motoru studni, trzykrotnie pokryli koszt reparacji spalonego motoru do pompy, ale pozostałych braków, bez pomocy administracji nie są w stanie usunąć.

Zaległość za komorne wzrosła do 6 miesięcy, a administrator się nie

zjawia. Co czynić.

Takich bolączek jest dzisiaj w naszym mieście tysiące. Komitety Domowe różnie sobie radzą, gdyż bezradność do niczego nie prowadzi.

Przed wszystkim sprawa dachu nad głową! Należy złożyć podanie do naszego sekretariatu. Śródmiejska 5. o remont dachu, z podaniem powierzchni w metrach kwadratowych. O niedbalstwie administratora poinformowaliśmy dyrekcję Zarządu Nieruchomości Porzuconych i Opuszczonych i mamy nadzieję, iż odniesie skutek pożądanym.

Prace remontowe w Łodzi

Naprawa jezdni i chodników

Wczesną wiosną rozpoczęte zostały w Łodzi roboty nad konserwacją dróg państwowych, miejskich i wojewódzkich, oraz roboty drogowe budowlane, naprawa mostów i ustawianie studzienek do masztów. Wydział Komunikacji prowadzi roboty te w dalszym ciągu. Ogółem dokonano naprawy 28.671 m² jezdni, 4.062 m² chodników, ustawiono 73 studzienki do masztów poza tym oczyszczono kilkadziesiąt metrów rowów przydrożnych, wywieziono ponad 1000 m. sześć, gruzu.

Remont gmachów miejskich

W Łodzi zakończono ostatnio roboty remontowo-budowlane szpitala św. Teresy, Domu Starców przy ul. Kątnej, 11 szkół oraz 8 innych gmachów miejskich.

Naprawę instalacji elektrycznej oraz sanitarnej ukończono w 12 gmachach miejskich, w toku są prace w 46 gmachach.

Obecnie Zarząd Miejski przystąpił do remontu 10 szkół, 2 szpitali, 3 zakładów kąpielowych, 2 bibliotek,

Nawadnianie stawów w parkach

W parkach im. Poniatowskiego i Staszica rozpoczęto prace przygotowawcze nad ponownym nawadnieniem stawów znajdujących się w tych parkach. W parku im. Staszica należy tylko wyremontować betonowe dno stawu popękane i zmurszałe pod wpływem wody i zanieczyszczenia atmosferycznego. W lipcu staw zostanie napełniony wodą.

Staw w parku Poniatowskiego wymaga dłuższego czasu nad doprowadzeniem go do normalnego stanu. Dno tego stawu pokryte było specjalną gliną, która popękala i powypadała, tak że powstały rysy i dziury przepuszczające wodę. Na wyreperowanie potrzeba około 1000 wozów gliny. Prócz tego istniejąca śluza drewniana uległa zmuszeniu i wymaga zastąpienia nową betonową. Wszystkie prace remontowe zostaną przeprowadzone jeszcze w tym roku, staw jednak zostanie napełniony wodą dopiero w roku przyszłym. (1).

Po prostu

Dość już łez

Pewnego dnia przyszła do naszej redakcji spłakana i rozżalona stara kłobocina „reparantka z Wołynia. Ktoś ją tu podobno skierował, kiedy stała na ulicy i trzęsącym się oburzenia i żalu głosem krzyczała o swojej krzywdzie. Co się stało?

Oto przyjechała przed (rzema dżumami) z transportem do Łodzi. Jest sama — jedyny jej syn zginął na wojnie, synowa została w Równym. Ona sama postanowiła jechać do Polski. Ma krewnych na Dolnym Śląsku, dostała więc bilet kolejowy do stacji Ryelbach i w drogę.

O tym że właśnie w drodze została okradzioną ze wszystkiego co miała (nawiasem mówiąc przez współtowarzyszki niedoły) dowiedzieliśmy się od niej przypadkowo. Nie o to jej chodziło, nie na to się zaliła.

Poszła w Łodzi do PUR-u, podobno przy dworcu Łódź-Fabryczna z prośbą o zaopatrzenie na dalszą drogę. I tu zamiast oczekiwanej pomocy usłyszała odpowiedź:

— Niech nam pani głowy nie zawraca. Mamy inne zmartwienia.

Na „odczepnego“ dostała kromkę (dosłownie) chleba. Była głodna, bez pieniędzy, bezradna zupełnie, wynudziła — coś dziwnego, że uniosła się żalem i gniewem. Bo czyż taką powinna otrzymać odpowiedź na swoją prośbę? Czy jak powinna wyglądać pomoc i opieka nad tymi najbardziej szymymi z biednych?

Niestety, trudno ustalić, gdzie ta scena miała miejsce. Nie przypuszczamy, aby to rzeczywiście PUR odniósł się w ten sposób do reparantki. W żadnym razie instytucje społeczne, które mają swe placówki na dworcu Łódź-Fabryczna powinny zainteresować się tą sprawą i wykryć, kto tu zawinił. Takie sceny nie mogą się powtarzać, nie wolno nam powiększać niedoli ludzkiej — dość już łez wyłano..

Okręg Mazurski

potrzebuje rzemieślników

Izba Rzemieślnicza w Łodzi otrzymała od pełnomocnika rządu RP. na okręg mazurski zapotrzebowanie na dużą ilość rzemieślników różnych zawodów. Wchodzi tu w grę przede wszystkim kowale, ślusarze — mechanicy, elektromonterzy, kołodzieje, zduni, rymarze, krawcy, czapnicy, następnie szewcy, kamasznicy, fryzjerzy, fotografowie, zegarmistrze, cukiernicy, szklarze, dekarze i murarze.

Akcja ta pozostaje w związku z konferencją urządzoną w Warszawie przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych z przedstawicielami instytucji samorządu gospodarczego. Na konferencji tej postanowiono zorganizować planową akcję przesiedleńczą na te ziemie w ten sposób, aby nadmiar sił fachowych w centralnych województwach był wykorzystany należycie na Zachodzie.

Pocztowcy łódzcy głosują „tak”

„Zebrani w dniu 21 czerwca 1946 roku na zebraniu członków Związku Zaw. Prac. Poczt i Telekomunikacji w Łodzi postanawiają dla oobry Polski Demokratycznej iść do wyborów we wspólnym bloku demokratycznym i głosować na wszystkie trzy pytania „tak”.

W dniu 21 czerwca br. w świetlicy przy Al. Kościuszki 15 odbyło się zebranie członków Zw. Zaw. Prac. P. i T. zwołane z inicjatywy Zarządu Okr., mające za zadanie wytyśnienie znaczenia referendum ludowego. Zebraniu przewodniczył ob. Klimaszewski.

Kolejno przemawiali: przedstawiciel OKZZ ob. Osiewalski, ob. Kurnakowski (PPS) i ob. Nowak (PPR). Mówcy podkreślili wagę głosowania ludowego, w obliczu którego świat pracy winien zająć solidarne stanowisko.

Po dyskusji ob. Suchocki odczytał projekt rezolucji, którą zebrani przyjęli jednogłośnie:

Akcja ta zazwyczaj przebiega w ten sposób, że referaty osiedleńcze w starostwach, po gruntownym znanymieniu się z gospodarczymi potrzebami powiatu, w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami samorządu gospodarczego przesyłają zapotrzebowanie do wojewódzkich wydziałów osiedleńczych. Wydziały te współdziałają z kolei z samorządem gospodarczym na szczeblu wojewódzkim i uzgadniają zapotrzebowania pod kątem potrzeb całego województwa. Zapotrzebowania takie kierowane są bezpośrednio do warszawskich izb samorządu gospodarczego, urzędujących jako izby centralne i prowadzące wymianę w danej grupie zawodów samodzielnych. Referaty i wydziały przesyłając zapotrzebowania, biorą tym samym moralną odpowiedzialność za stworzenie należytych warunków osadnikowi w formie dostarczenia mieszkania i warsztatu pracy.

Zgłoszenia w Łodzi należy kierować do właściwych cechów, podając nazwisko i imię, pentana, zawód i miejsce urodzenia, przynależność do cechu, jakie posiada dokumenty, (chodzi tu o kartę rzemieślniczą itd.), jak również miejscowość, w której pragnie się osiedlić. (g)

Za spokój duszy S. ↑ P.

Ignacego Kwiatkowskiego obywatela i Starszego Cecnu Piekarzy m. Ozorkowa, zmarłego na wysiedleńcu w Radomiu, jako w pierwszą rocznicę śmierci zostanie w dniu 25-go czerwca (wtorek) o godzinie 9 m. 30 odprawiona Msza Św. w kościele św. Józefa w Ozorkowie, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych

Żona, synowie i wnuczek (1217/p)

Młodzież łódzka

w wyścigu pracy

30 bm. rozpoczyna się II etap Młodzieżowego Wyścigu Pracy w Łodzi i województwie. W skład wojewódzkiego komitetu organizacyjnego weszli przedstawiciele Zw. Zaw., OM TUR, ZWM i ZHP.

Siedziba komitetu mieści się w Domu ZZ przy ul. Strzeleckiej 2, pokój 210, tel. 277-38.

Komitet zwrócił się do robotników i robotnic z gorącym apelem, by wzięli udział w wyścigu.

DZIENNIK SPORTOWY

Staniszewski (Warszawa) i Kuźmicki (Łódź)

poprawiają swe wyniki Przed eliminacjami na mistrzostwa Europy w Oslo

W dniach 6 i 7 lipca odbędą się w Warszawie wielkie zawody lekkoatletyczne, w których wezmą udział najwybitniejsi lekkoatleci z całej Polski, gdyż będą one jednocześnie eliminacją przed ustaleniem składu naszej drużyny lekkoatletycznej na mistrzostwa Europy. Jak wiadomo, mistrzostwa Europy odbędą się w tym roku w Oslo.

Każdy zawodnik, który chce uzyskać „paszport” P.Z.L.A. na start w Oslo, powinien złożyć swój egzamin przez ustalenie w swej konkurencji pewnego minimum.

100 m: 1) Danowski (Bydż.) — 11,1; 2) Rutkowski (Pozn.) — 11,2; 3) Lipowski (Łódź) — 11,2; 4) Buhl (Bydż.) — 11,3; 5) Filipiak (Chrzanów) — 11,3.

200 m: 1) Danowski (Bydż.) — 23,3; 2) Dunecki (Toruń) — 23,5; 3) Buhl (Bydż.) — 23,6; 4) Piaskowy (Krak.) — 24,1; 5) Lipowski (Ł.) — 24,2.

400 m: 1) Piaskowy (Krak.) — 52,8; 2) Stanisławski (W-wa) — 53,0; 3) Mach (Gdń) — 53,2; 4) Komassa (Pozn.) — 54,0; 5) Daniellak (Śląsk) — 54,6.

800 m: 1) Stanisławski (W-wa) — 1,59; 2) Feryniec (Krak.) — 2,04,7; 3) Żoładz (Krak.) — 2,04,8; 4) Mirowski (W-wa) — 2,05,5; 5) Łapiński (W-wa) — 2,05,6.

1500 m: 1) Stanisławski (W-wa) — 4,12,7; 2) Niekrasowski (Pleszów) — 4,15,2; 3) Kurpessa (Łódź) — 4,20,2; 4) Feryniec (Kraków) — 4,21,0; 5) Gmyrek (Śl.) — 4,24,9.

5000 m: 1) Kurpessa (Łódź) — 15,58,2; 2) Jurzak (Śląsk) — 16,02,6; 3) Wierkiewicz (Pozn.) — 16,09,6; 4) Osiniński (Bydż.) — 16,19,8; 5) Kiełas (Gdańsk) — 16,21,6.

10000 m: 1) Widuła (Czestochowa) — 32,19,1; 2) Kurek (Krotoszyn) — 39,04; 3) Wochelski (Pozn.) — 39,06.

110 m przez płotki: 1) Haspel (Kraków) — 16,2; Gierutto (W-wa) — 16,7; 3) Skawina (Krak.) — 17,2; 4) Drużbiak (Krak.) — 19,1; 5) Kuszmiński (Pozn.) — 20,3.

400 m przez płotki: 1) Komassa (Poznań) — 72,5; 2) Smolikowski (Pozn.) — 73,1.

Skok w dal: 1) Pieńkowski (W-wa) — 6,50; 2) Kusza (Pozn.) — 6,44; 3) Kuźmicki (Łódź) — 6,36; 4) Roslan (W-wa) — 6,30; 5) Andrzejkiewicz (W-wa) — 6,25.

Skok w wyż: 1) Hoffman (Poznań) — 177; 2) Gierutto (W-wa) — 176; 3) Puzio (Krak.) — 175; 4) Skawina (Krak.) — 175; 5) Adamczyk (Wrocław) — 174.

Skok w tył: 1) Morofczyk (Sanok) — 3,40; 2) Mucha (Śląsk) — 3,40; 3) Frost (Gdańsk) — 3,32; 4) Szendzielorz (Śląsk) — 3,30; 5) Kurdelski (Bydż.) — 3,24.

Trójskok: 1) Kuźmicki (Łódź) — 13,03; 2) Skawina (Krak.) — 13,00; 3) Pieńkowski (W-wa) — 12,49; 4) Serafin (Krak.) — 12,46; 5) Adamczyk (Wrocław) — 12,45.

Pchnięcie kula: 1) Gerutto (W-wa) — 15,29; 2) Łomowski (Gdń) — 14,45; 3) Prywer (Łódź) — 14,10; 4) Adamczyk (Wrocław) — 13,50; 5) Pieńkowski (W-wa) — 12,99.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut (Bydż.) — 56,70; 2) Gierutto (W-wa) — 55,33; 3) Szendzielorz (Śl.) — 52,54; 4) Sobański (Gdń) — 51,66; 5) Chmiel (Śl.) — 49,14.

Rzut młotem: 1) Kozubek (Śl.) — 49,07; 2) Masłowski (Bdg) — 41,27; 3) Wieckowski (Bdg) — 41,08; 4) Zingler (Śl.) — 40,85; 5) Karwat (Śl.) — 37,00.

Rzut dyskiem: 1) Gierutto (W-wa) — 43,81; 2) Łomowski (Gdń) — 42,73; 3) Kuźmicki (Łódź) — 41,26; 4) Hoffman (Poznań) — 40,66; 5) Jaworski (Radom) — 39,60.

Jak wynika z podanej tabeli, z łodzian tylko Kurpessa — w biegu na 5 km i Kuźmicki — w dysku poprawili swoje wyniki.

Staniszewski wysunął się na czoło, poprawiając swój wynik o 4,9 sek.

W biegach krótkich tabela zupełnie nie uległa zmianie.

W biegu na 400 m błysnął swym talentem Mach z Gdańska, który staje się obecnie groźnym przeciwnikiem Piaskowego i Stanisławskiego.

Do tej chwili bezkonkurencyjnym na 800 m i 1500 m jest Stanisławski, zwłaszcza, że odgłosy o rzekomo wielkim talencie Niekrasowskiego z Pleszowa ucichły. Wynik Niekrasowskiego nie będzie brany pod uwagę do czasu, aż zawodnik ten stawi się na starcie na poważniejszych zawodach.

W biegu na 10 000 m „legendarny” Widuła uplasował się na pierwszym miejscu. O talencie Widuły również jest trudno mówić, nim zawodnik czestochowski nie udowodni swego czasu na bieżni kra-

Wymagane minimum podawaliśmy już swego czasu. Dziś podajemy tabelkę najlepszych wyników lekkoatletycznych Polski.

Układając powyższą tabelkę, posługiwaliśmy się prasowym materiałem sprawozdawczym, uwzględniając wszystkie dotąd odbyte zawody lekkoatletyczne na terenie całej Polski.

Wyniki wczorajsze zostały pominięte, gdyż meldunki z terenu Polski przychodzą późno w nocy.

Tabela przedstawia się następująco:

towic przyjechał o jeden dzień później, czyli już po zawodach. Jesteśmy jednak przekonani, że o Widule jeszcze nie raz usłyszymy.

W biegach przez płotki wyniki są słabe. A szkoda. Mamy w Polsce kilku dobrych płotkarzy, jak: Haspel, Gierutto, Skawina i łodzianin Maciaszyk — mistrz Polski z 1945 r., można więc wymagać, aby konkurencja ta osiągnęła swój poziom.

Miejmy jednak nadzieję, że nasi lekkoatleci, pracujący na boisku bez szumnej reklamy, potrafią osiągnąć swą szczytową formę i wszystkie wyniki uwzględnione dziś w naszej tabeli radykalnie zmienią. (z)

„Partyzant” w Łodzi

Jugosławia przysłała do Polski jedną z najsilniejszych swych drużyn piłkarskich. Jest nią wojskowa drużyna „Partyzant” złożona z zawodnikami, którzy podczas okupacji nieśli jugosłowiańską flagę.

Goście jugosłowiańscy rozegrali już jedno spotkanie na Śląsku, wygrywa-

Łódź zaprasza piłkarzy angielskich

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej wysłał zaproszenie do piłkarzy angielskich Armii Rezerw, proponując Anglikom rozegranie jednego spotkania na terenie Łodzi. Jeśli Anglicy będą mogli skorzystać z zaproszenia i do tego czasu nie zostaną jeszcze zdemobilizowani, zmierzają się z naszymi zawodnikami w końcu lipca.

Zawodnicy AZS-u jadą na turniej piłki ręcznej do Torunia

Drużyna siatkówki i koszykówki męskiej AZS-u Łódzkiego, jedna z najsilniejszych w Polsce, w dniu 23 b. m. udaje się do Torunia, celem wzięcia udziału w turnieju piłki ręcznej, organizowanym przez AZS Toruń.

W turnieju tym wezmą udział czelowe zespoły w Polsce.

Drużyna udaje się w następującym składzie: — (Kasprzak, Maroszek, Bielski, Górecki, Borucz, Mokrosiński, Barszczak, Madziar i bracia Chwiańkowscy).

Wielki sukces szermiery łódzkich w Katowicach

W Katowicach odbyły się wielkie zawody szermierze z udziałem zawodników Szwecji i Czech. W szpadzie, jak było do przewidzenia, odnieśli zwycięstwo Szwedzi, na drugim miejscu znaleźli się Łodzianie przed Czechami i zespołem katowickim. Jest to wielki sukces szermiery łódzkich.

Po zawodach szermierze nasi zostali zaproszeni na rewanż do Szwecji. Termin nie został jeszcze ustalony. Przed wyjazdem do Szwecji szermierze zmierzają swe sily z Czechami w Pradze w dniu 2 lipca.

Kresy (Chorzów) zwyciężają Borutę (Zgierz)

W czwartek na stadionie miejskim w Zgierzu odbyły się zawody towarzyskie piłki nożnej między drużyną Śląską Kresy (Chorzów) a miejscowym KS Boruta. Zwycięstwo, po bardzo ładnej grze odnieśli ślązacy 3:1 (1:0). Ślązacy przewyższali gospodarzy szybkością.

Bramkę honorową dla Zgierza zdobył Mileczarek. Wądzów ok. 1500 osób. Sędziował dobrze Naporski.

Kolejarze Węgier, Czech i Polski na starcie

W dniach od 15 do 18 sierpnia odbędzie się na terenie Łodzi wielkie święto sportu kolejowego.

W programie przewidziane są różne imprezy we wszystkich gałęziach sportu. Poza meczami piłki nożnej, licznymi spotkaniami bokserskimi i zawodami lekkoatletycznymi, odbędą się imprezy, ciesząc się u nas mniej-

szą popularnością, niż zawody szermierze i tenisowe.

Na zawody te mają przybyć kolejarze-sportowcy z całej Polski, Wszyskie konkurencje będą więc bardzo licznie obstawione.

Kierownictwo ZZK, dążąc do wywołania jeszcze większego zainteresowania tą imprezą, nawiązało kontakt ze sportowcami-kolejarzami Węgier i Czech. Bratnie organizacje obu państw przysłały swych najlepszych zawodników.

Nie trzeba zapewne dodawać, że w kolejniwie Węgier i Czech, tak zwana jak i u nas, zatrudnieni są dobrzy sportowcy.

Z tego względu święto sportu kolejowego powinno wypaść bardzo interesująco.

Küspesti w Łodzi

Prowadzone są pertraktacje w celu sprowadzenia do Łodzi drużyny doskonałych piłkarzy węgierskich — Küspesti.

Gdyby pertraktacje zostały pomyślnie sfinalizowane, byłby to pierwszy w wojnie występ piłkarzy węgierskich na terenie naszego miasta.

Pietraszewski wygrywa wyścig kolarski

Bek znowu ma kłopot ze swym „rumakiem”

Na trasie Pabianice — Sieradz — Pabianice o łącznej długości 100 km odbył się wyścig kolarski o mistrzo-

stwo województwa łódzkiego. Na starcie stawiło się 19 kolarzy, a wśród nich tacy zawodnicy, jak: Bek, bracia Pietraszewscy i młodszy Leśkiewicz.

Kolarze odrazu narzucili szybkie tempo i po przebyciu kilkunastu kilometrów utworzyły się dwie grupy. W pierwszej jechało 9-ciu kolarzy, w drugiej — pozostali.

Przed półmetkiem Bek zmuszony był pompuwać gumę i już nie mógł ogonić czołwki, gdyż po drodze wpadł na jadącą przegodnie kobietę, poślizgnął się i wycofał z wyścigu. Za Sieradzem czołwka się rozciągnęła. Zabrakło w niej już jednego z Pietraszewskim, który zderzył się z Ferczyńskim, zgwał widelce i również wycofał się z wyścigu.

Na metę wjechał pierwszy Pietraszewski, który zdobywając mistrzostwo, przejechał całą trasę w doskonałym czasie — 2,47,02 godz. Drugim był Leśkiewicz (Tramw.). Organizacja zawodów sprawna.

ąc z łatwością w bardzo wysokim stosunku 8:0.

Grą „Partyzanta” jest zachwycona prasa sportowa Śląska i klasyfikuje ten zespół wyżej od wziętych nie dawno Szwedów i Anglików.

Ruchliwe władze piłkarstwa łódzkiego postarają się, aby mecz z „Partyzantem” rozegrany również został na terenie naszego miasta. Spotkanie to, jedno z najbardziej atrakcyjnych w bieżącym sezonie, odbędzie się prawdopodobnie w najbliższą środę, lub czwartek.

Przeciwnikiem Jugosłowian będzie team złożony z graczy ŁKS i ZZK.

Sportowe poradnie lekarskie w klubach kolejowych

Ministerstwo Komunikacji poleciło zorganizowanie sportowych poradni lekarskich wszystkim kolejowym klubom w Polsce. Poradnie mają za cel nie tylko opiekę nad stanem zdrowia zawodników, ale również organizowanie ratownictwa podczas zawodów i treningów. W Łodzi i okręgu łódzkim poradni takich jest siedemnaście. Poradnie te są już czynne i korzystają z nich mogą wszyscy zawodnicy kolejowych klubów sportowych.

Dziwiarze budują boisko

W rozpoczętym łańcuchu pracy przy odbudowie boiska Dziwiarskiego Klubu Sportowego, wzięła udział bez żadnego uprzedniego wezwania załoga fabryki pończoch „Otto Scheel” wraz z kierownikiem tejże firmy.

Pracownicy powyższej firmy, po spełnieniu zadania, wzywają z branży pończoszniczej: „M. Rozenfeld i Syn” oraz firmę „Lido”, a z branży dziwiarskiej firmy: „Milbrand i Hundt” oraz „Podstolski”.

W rozpoczętym łańcuchu pracy firma „Puls, Priebis i Marienfeld” pierwsza spełniła swe zadanie, po czym wzwala do pracy firmy: „Otto Hau”, „Kublik”, „A. Daube” i „Rex” które na wezwanie do dnia dzisiejszego nie stawiły się.

Mile zaskoczony nas piękne, braterskie przyjęcie w wszystkich miejscowościach, gdzie graliśmy oraz szczerą gościnność.

Niniejszym składamy podziękowanie wszystkim naszym gospodarzom. Aby zadokumentować zacieśnienie, braterskich stosunków obydwu narodów przyjeżdżę do Polski drużyna CAFC Vinohrady, to jest klub, który miał właściwie grać w Polsce zamiast uniorów SK Hradec Kralove.

Z sportowym pozdrowieniem: Dr Pawek.

J. Vogl Sportowy Redaktor Czeskiej Agencji Telegraficznej Łódź, czerwiec 1946 r.

owej. Widuła, jak wiadomo, zaproszony na międzynarodowe zawody z udziałem Węgrów do Katowic.

Mistrzostwa bokserskie Polski na drugim plenie

Rozmawiamy z prezesem bokserów łódzkich dyr. E. Stępiem. Zapytujemy przede wszystkim, kiedy odbędą się mistrzostwa bokserskie Polski w wadze średniej.

Dyr. E. Stępień nie jest zdecydowany. Powiada, że trzeba te spotkania zorganizować w ramach jakiejś innej imprezy bokserskiej bo inaczej nie będą atrakcyjne.

— Słusznie, ale kiedy ostatecznie one się odbędą? O ile wiem, to teraz wszystko zależy wyłącznie od Łodzi.

— W każdym razie — powiada dyr. Stępień — przed walnym zebraniem PZB nie odbędą się na pewno.

Przypominam sobie, że walne zebranie PZB ma się odbyć w Poznaniu w ostatnią niedzielę czerwca. Dopiero więc po zebraniu zostanie wyznaczony ostateczny termin.

Łódź na walnym zebraniu PZB ma zamiar zgłosić cały szereg zasadniczych wniosków, dotyczących sportu pięściarskiego w Polsce. Re prezentowana będzie między innymi przez prezesa E. Stępnia.

List sportowców czeskich do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”

W związku z artykułem, jaki zamieściliśmy w naszym piśmie na temat młodej drużyny czechskiej Hradec Kralove, która odbywa turnieje po Polsce — otrzymaliśmy list od kierownictwa ekspedycji czechskiej pp. J. Vogla i dr. Paweka.

Dobrze się stało, że jasne i zwyciężające wyjaśnienia ze strony przedstawicieli sportu czeskiego zwalniają nas z obowiązku dalszego komentowania tej sprawy.

List po przetłumaczeniu na język polski brzmi:

Do Redakcji „Dziennika Łódzkiego” w Łodzi.

Dziękujemy Panom i całej polskiej prasie za zainteresowanie i obywatelne artykuły podczas pobytu juniorów KS Hradec Kralove w Polsce.

Mniemaliśmy wprowadzić, że według wzajemnego pisemnego porozumienia będziemy grali z rówieśnikami, to jest graczami od lat 18-tych do 20-tych.

Przekonaaliśmy się jednak, że choć stało się inaczej, nie było w tym winny gospodarzy. Zaszło tu nieporozumienie, które zostało wyjaśnione po przyjeździe p. konsula Veselého do Łodzi.

Mile zaskoczony nas piękne, braterskie przyjęcie w wszystkich miejscowościach, gdzie graliśmy oraz szczerą gościnność.

Niniejszym składamy podziękowanie wszystkim naszym gospodarzom. Aby zadokumentować zacieśnienie, braterskich stosunków obydwu narodów przyjeżdżę do Polski drużyna CAFC Vinohrady, to jest klub, który miał właściwie grać w Polsce zamiast uniorów SK Hradec Kralove.

Z sportowym pozdrowieniem: Dr Pawek.

J. Vogl Sportowy Redaktor Czeskiej Agencji Telegraficznej Łódź, czerwiec 1946 r.

TUR (Łódź) — TUR (Kutno) 1:0 (0:0)

Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A rozegrany w niedzielę po nieciekawej na niskim poziomie grze — zakończył się zwycięstwem TNR'u (Łódź) 1:0 (0:0).

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PONIEDZIAŁEK 24 CZERWCA
DZIS: Jana Chrzciciela; słow.: Janisława.
JUTRO: Lucji i Prospera; słow.: Wlastymila.

- 1076 Henryk IV ogłasza w Wormacji detronizację papieża Grzegorza VII-go.
1450 Jan Gutenberg publikuje swój wynalazek druku, prasy drukarskiej i czernidła.
1705 Urodził się w Neapoli sławny śpiewak Farinelli (Carlo Broschi).

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M.O. — tel. 253-60

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicz (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

- Teatr W.P. (Cegielniana 27) — godz. 19 „Uczeń diabła”.
Teatr Powszechny TUR (11 Lipca) — godz. 19.30 „Szelmostwa Skapena”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 17 i 20 „Produkcja Pana Brandta”.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu dojazd tramwajem Nr 9 — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku. Miejska Galeria Sztuki — Wystawa konfekcyjna przemysłu włókienniczego.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Maskarada”.
„Tęcza” (Piotrkowska Nr 108) — „Piękna płeć”.
„Wisła” (Przejazd 1); „Adria” (ul. Główna 2) — „Kwiat miłości”.
„Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Powrót o świcie”.

Program radiowy

na poniedziałek, 24.6.46 r.
fala 224 m.
5.57 Z Krakowa Sygnał czasu.
6.00 Kalend. histor. 6.05 Muzyka.
6.15 Rozmowa ze słuchacz. 6.30 Muzyka.
6.45 Z W-wy Dziennik.
7.05 Progr. na dzisiaj. 7.10 Z Poznania Gimnastyka. 7.20 Muzyka.
7.45 Z W-wy Powtór. najważniejszych wiadom. dzien. 7.50 Muzyka. 8.30 Z Łodzi Skrz. poszukiwania rodzin.
6.45 Codz. odc. prozy: „Szkice węglem” — now. H. Sienkiewicza. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Progr. na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.57 Z Krakowa Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z W-wy „Na ziemiach odzyskanych”. 12.20 Koncert. 12.40 „Z życia narodów słow.”. 12.50 Z Bydgoszczy Koncert. 13.50 Z W-wy „10 min. poezji”. 14.00 Dziennik. 14.30 Informacje. 14.40 Z Łodzi Pieśni w wyk. Marcellego Kaulflera, przy fortep. Wanda Klimowiczowa. 14.55 Z Cyklu „Dialogi kinomanów” — 4-ty dialog w oprac. red. Zbigniewa Pitery i Leona Bekowickiego. 15.05 Rezerwa. 15.10 Sonety starowłoskie w wyk. B. Rodstatówny. akomp. Fr. Leszczyńska. 15.30 Wiadom. z miasta i prowincji. 15.35 Skrz. radiotechniczna w oprac. inż. Bernarda Klimaszewskiego. 15.45 Duety wokalne w wyk. Krystyny Assai i Heleny Borzęckiej. akomp. W. Klimowiczowa. 16.00 Z W-wy Audyc. dla dzieci. 16.20 Koncert. 16.30 Audyc. dla młodz. 16.55 Z Łodzi Kwadrans poetycki Adama Ważyka, sł. wstępne Jarosława Janowskiego. 17.10 Z W-wy Koncert. 17.50 „Odbudowujemy Warszawę”. 17.55 Z Łodzi Audyc. robotnicza: 1) „Zatwierdzamy realizację naszych programów” w oprac. V-prezydenta Dumka, 2)

L. R. R. Janinom. 18.30 Z W-wy „Nauka przy głośniku”. 19.00 Koncert. 19.30 Dziennik. 20.00 Koncert. 20.45 Audyc. muz.-literacka. 21.00 Z Łodzi Recital altówkowy prof. Mieczysława Szaleskiego, akomp. Janina Szaleska. 21.30 Koncert Zyczeń I część. 21.45 Z W-wy Upominek imieninowy dla Janki od Polskiego Radia”. 22.30 Z Łodzi Komun. o pogodzie. 22.32 Skrz. poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy Ostatnie wiadom. dzien. Prokr. na jutro. 23.35 Z Łodzi Koncert Zyczeń II część. 0.05 Pr. na jutro. Zakończenie audycji i Hymn. do 0.10.

TEATR „SYRENA” W TEATRZE LETNIM „BAGATELA”

Piotrkowska 94
Dzisiaj i codziennie farsa St. Dobrzańskiego w opracowaniu Juliana Tuwima i Tadeusza Sygietyńskiego.
„Żołnierz Królowej Madagaskaru”. W rolach głównych: Mira Zimańska i Ludwik Sempoliński, oraz: Stefania Górka, Janina Macherska, Maria Bielicka, Władysława Nawrocka, Kazimierz Pętecki, Kazimierz Pawłowski, Stefan Witas, Helena Puchniewska, Edward Dzięwoński, Wacław Kucharski, Jerzy Bielenia, Regina Grabowska, Alina Janowska, balet i orkiestra.
Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa „Bagateli” czynna cały dzień (tel. 272-70).

530.000 ludności w Łodzi

Liczba mieszkańców Łodzi w ciągu maja br. zwiększyła się o 5.209 osób i w dniu 1 czerwca wynosiła 529.341 osób, w tym ludność stałą — 407.985 i zameldowanej na pobyt czasowy 122.256.

W ciągu ubiegłego miesiąca przybyło do Łodzi 18.593 osób, opuściło zaś — 13.384. Liczba urodzeń przewyższyła liczbę zgonów o przeszło 190 proc. i wynosiła 1.196 urodzeń wobec 544 zgonów.

W miesiące naszym przebywa jeszcze 31.885 Niemców. (t.)

Ofiary

Z okazji imienin Dyrektora Łódzkiej Izby Rolniczej, ob. inż. Jana Pałaka pracownicy Izby składają zł 1000 na sierociniec ks. pułk. Ławrynowicza.

KONKURS

Zarząd Miejski w Pabianicach ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko Dyrektora i chirurga Publicznego Szpitala Miejskiego (w jednej osobie).
Wymagane:
1) Obywatelstwo Polskie,
2) Prawo odbywania praktyki,
3) Długoletnia (co najmniej 5-cioletnia) praktyka lekarska na oddziale chirurgicznym.
Warunki pracy (uposażenia) do omówienia.
Oferty należy składać w załakowanej kopercie pod adresem: Zarządu w terminie nieprzekraczalnym do dnia 24 lipca 1946 r.
Otwarcie ofert nastąpi 25 lipca 1946 r. o godz. 12-tej.

Z wkosa

Znak dodawania

Znak dodawania czyli t. zw. plus oznacza się przy pomocy krzyża (+). Znak ten stosujemy nie tylko w działaniu arytmetycznym. Jeżeli bowiem sumujemy np. opiekę nad żołnierzem, pomoc jencom wojennym, akcję dobroczynną w stosunku do ofiar wojny i t. p. — również używamy krzyża. Jest to „Czerwony Krzyż”.
Ostatnie wydarzenia na Śląsku, o których szeroko rozpisyje się P. A. P. są również pod znakiem krzyża, choć w żadnym przypadku nie można ich uważać za „plus” dla Polski. Znak Krzyża użyto tu dla „dodania” do siebie takich prac, jak wysadzanie mostów, dywersja w kopalniach, sabotaż przy transportowaniu węgla i t. p.). Załoz ten jest obowiązkowy, że tak powiem, na okres „ciężkich chwil” dla Niemiec (przez „ciężkie chwile” Niemcy uważają obecną parodię okupacji b. III Rzeszy). „Zielony Krzyż” ma jednak w zapasie już program na przyszłość. Program dotyczy owej chwili, o której marzą wszystkie lekomyślnie a mętne łby, na którą stawia reakcyjna finansjera całego świata i która stanowi główną nadzieję niedobitego hitleryzmu — trzeciej wojny.

Maksymalne ceny na masło, mleko i dorsze

Spółeczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi ustaliła następujące ceny maksymalne w sprzedaży detalicznej.

- 1 kg masła mleczarskiego — 380 zł;
1 kg masła osekowego: na rynku — 300 zł, u kupca - detalisty — 520 zł;
1 litr mleka pełnowartościowego — 25 zł;
1 kg dorsza świeżego — za okazaniem legitymacji członkowskiej Związku Zawodowego — 25 zł, dla wszystkich innych — 35 zł. (t.)

Na PPOK

17 miejscowych kół Zw. Zaw. Prac. Pocz. i Telekomunikacji subskrybowało Premiowa Pożyczkę Odbudowy Kraju w łącznej kwocie 26.000 zł.

NA DZIECI I WDOWY PO ZAMORDOWANYCH WIĘZNIACH POLITYCZNYCH

Pracownicy Wydz. Pociągowego Zarz. Miejsk. z okazji imienin nac. Zenona Janika wpłacili na ręce Zw. b. Więźniów Polit. zł. 735 na dzieci i wdowy po zamordowanych więźniach politycznych.

STANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

35) POWIEŚĆ Tom II

— Ja nie znam tego człowieka!
— Ale ja go znam! — ryczał Gruber.
— Dlaczego jednak (do sali weszło jeszcze czterech uzbrojonych drabów), nie znając go, dopuszczasz go do swego towarzystwa?
— A jak by pan postąpił, widząc niemieckiego oficera?
Pułkownik nie odrzekł na to nic, lecz dał znak gestapowcom, aby obezwładnili „Rusa”.
„Rus” nie stawiał żadnego oporu.
— Gdybym był sam — pomyślał — nie dałbym się wziąć żywcem. Cóż — nie mogę zaczynać strzelaniny, gdy „Koza” ma ręce związane.
Więźniów odprowadzono do cel.
W gabinecie został pułkownik Hochberg i aresztowany Gruber.
W pewnym momencie Hochberg spojrzął na Grubera jakimś dziwnym wzrokiem. Trudno było wyczytać co to spojrzenie miało znaczyć.
Gruber odwzajemnił się Hochbergowi spojrzeniem

zdecydowanie wściekłym. W spojrzeniu tym można było wyraźnie wyczytać groźbę: — Poczekaj — za chwilę ty znajdziesz się na moim miejscu, a ja na ciebie będę patrzył z góry.
Pułkownik przerwał zbyt już długo trwającą ciszę zagadnięciem Grubera:
— Dałem ci dużo czasu do namysłu, Gruber — może wreszcie dzisiaj opowiesz, co cię łączy z ludźmi z lasu.
— Jedno jedyne uczucie: nienawiść! Jeżeli oczywiście nienawiść może łączyć...
— Nie wezwałem cię po to — rzekł podnieconym nieco głosem pułkownik abys mi tu imponował szermierką słowną, lecz, żebyś odpowiadał prosto na pytania:
— Co cię łączy z tymi ludźmi. Dlaczego byłeś wśród nich, bez broni. — Dlaczego w ogóle byłeś wśród nich sam!
— Sam dlatego, żeby zbadać teren dla późniejszego działania zbiorowego. — bez broni dlatego, że mi ją odebrano. Wpadłem bowiem na większą grupę.
— Kto ci odebrał?
— Ten sam „chłystek”, który tu przed chwilą siedział w mundurze niemieckiego oficera, a który cieszy się, jak zauważyłem sympatią tu obecnego oberleutenaanta Hochberga.
Hochberg uśmiechnął się pod wąsikiem nie zabierając głosu, pułkownik natomiast wykrzyknął:
— Co. Czy to możliwe,

— Nawet zupełnie pewne. Ten młody człowiek zdawał się być kimś nie zwyczajnym. Ze mi się udało wyrwać z jego rąk, to tylko dzięki mojemu sprytowi.
Tu Gruber opowiedział dokładnie w jaki sposób namówił swego strażnika w lesie, aby go wyprowadził z obozu: — „Resztę pułkownik zna”.
— Mówisz dość przekonująco — rzekł łagodniejszy jakoby tego dnia pułkownik. — Co sądzisz o tym Hochberg?
— Wydaje mi się, że taki przebieg wypadków jest zupełnie prawdopodobny.
Gruber zdziwił się. Sądził bowiem, że Hochberg użyje swych niestrawionych jeszcze wpływów, ażeby swego rywala pogrążyć ostatecznie, tymczasem przeciwnie — Hochberg zdawał się zdradzać chęci, aby pozyskać jego sympatie.
— Zapewne łączą go z tym leśnym wilkiem bliższe stosunki, a że ja tego wilka znam i mogę posłać go na szubienicę, szuka dla niego względów.
— Nic jednak z tego nie będzie — pomyślał — a głośno rzekł:
— Mnie się wszelako wydaje, że zupełnym nieprawdopodobieństwem jest przyjaźń oficera gestapo z członkiem bandy leśnej, jak w wypadku... kolegi Hochberga.
(D. c. n.)

Lekarze

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala. Kochanówka, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16. Leczenie elektrostraszowe. (248/p)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (931/p)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. — Przyjmuje od 8-10 i od 4-7 (Ag)

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37. Ordynuje 3-7 po południu, Telefon 269-01. (1757)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza — przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55.

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszeria, Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)

Dr STANISŁAW BIBERGAŁ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska Nr 134, Przyjmuje od 4-6, tel. 269-96 (ag)

Dr M. GLAZER, choroby skórne i weneryczne, powróżki. Ordynuje 5-8 pp. Andrzeja 28, tel. 179-10.

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje 2-5. (Ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6.

Dentyści

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. (710)

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Kupni i sprzedaż

GRUNTÓWKI, FARBY i Art. Malarzskie poleca E. Hybs i Ska, Łódź, Wólczańska 135 i Rzgowska 141, tel. Nr 105-05. (ag)

KUPIJEMY korki i butelki do win. Łódź, Piramowicza 12. (1153/p)

POKOST w kilku gatunkach, tinktura do brązu, tykatorywa, lakierniczo-kopalowy, poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON“ Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. Kupuje kalafonie. PAP 1241

SUKNIE jersyjne letnie i zimowe o pierwszorzędnym wykonaniu poleca Pracownia Sienkiewicza 25, m. 4, tel. Nr 168-80. (3686)

RADIOWE aparaty, lampy oraz wszelki sprzęt radiowy kupuje — sprzedaje, zamienia, Gdańska 17, Książniak. (ag)

SPRZEDAJĘ łózka połowe, przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie. Tapicernia, Piotrkowska 112. (3828)

MASZYNY do pisania, liczenia, maszyny do szycia. Kupno, sprzedaż, na prawa. Południowa 1. (ag)

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów, Hipolit Pawłowski i S-ka, Piłsudskiego 32, tel. 154-95 poleca: Bomby, Batony czekoladowe, Znakomite irysy, Wafelki, Wiosenne oraz inne wyroby. (3731)

DOM MEBLOWY, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84, poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, krzesła, różne pojedyncze meble oraz kupujemy wszelkie meble. (ag)

OGŁOSZENIA DROBNE

WYROBY cukiernicze i czekoladowe poleca po cenach fabrycznych Skład Konsygnacyjny Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego, Rejon Północny, Łódź, Gdańska 77 a, Tel. 261-96. (ag)

TASMY maszynowe 13 i 16 mm, jakoteż wszelkie artykuły biurowe i piśmienne poleca „Składnica Biurowa“ Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. (Kr. 219/M)

KUPIMY kilka noży do gilotyny introligatorskiej, zbiornik na 2.000-3.000 litrów benzyny, pompę. Zgłoszenia Okręgowa Spółdzielnia Naukowców, Łódź, Piotrkowska 149. (PAP 1219)

APARATY FOTOGRAFICZNE kupuje (Leica, Contax, Retina, Exacta), Południowa 1 (sklep maszyn). (ag)

PRZYCZEPKA 6 tonowa okazuje się do sprzedania. Zgłoszenia tel. 173-59. (R 81)

GABLOTE reklamowa, przy Piotrkowskiej, centrum, wydzierzawie lub sprzedam. Zgłoszenia tel. 173-59. (R 82)

NACZYNNIA kuchenne i ocynkowane, wiadra, miski do jedzenia, łyżki, chłodniarki, pralki łatarki, kotły do prania poleca: Hurtownia Rzgowska 2 tel. 132-28. (PAP 1275)

BAGDADY brazylijskie — eleganckie czarne futro tania sprzedam. Piotrkowska 249 m. 1, tel. 272-40. (PAP 1270)

ŁAŃCUCHY sprzedam rozmiar 20x40 m/m, Łódź, Warszawska 9, telefon 140-37. (1198/p)

MEBLE kuchenne, łóżeczka dziecięce poleca najtaniej Łódzka Hurtownia Galanterii Drzewnej i Zabawek K. Rogulski i S-ka, ul. Piłsudskiego 32 (w podwórzu). (1184/p)

NICI szpulkowe maszynowe Nr 40 hurtowo wysyła za zaliczeniem „Reklamka“, Łódź, Piotrkowska 46. (R. 80)

WAZELINĘ medyczną oraz techniczną sprzedamy. Zgłoszenia tel. 173-59. (R 83)

ZABAWKI w wielkim wyborze: krowkiety, hułajnogi, konie, taczki, wózki, budownictwa, koła i t. p. poleca najtaniej K. Gogulski i S-ka, ul. Piłsudskiego 32 (w podwórzu). (1183/p)

PRACOWNIA trepiarska poleca i przyjmuje — modne drewniaczki spacerowe i plażowe, obcas i koturny. Śródmiejska 44. (3867)

WYKWINTNE kostiumy kąpielowe poleca Wytwórnia Trykotaży Jabłoński, Łódź, Lipowa 10 — 3. (PAP 1279)

MIKROSKOPY, teodolity, niwelatory. Kupno — Sprzedaż, fachowa naprawa Wesołowski, Niedbalski i S-ka, Nowomiejska 3. (Ag)

OKULARY, lupy, lornetki, strzykawki „Record“, termometry. Nowomiejska 3. (Ag)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Urząd Wojewódzki, Wydział Zdrowia w Łodzi ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie (wydrukowanie) — ofset — tablicy instrukcyjnej p. t. „JAGLICA“, w/g przygotowanego wzoru. Ilość tablic 3.000 w 8 barwach.

Papier dostarczy Urząd Wojewódzki. Zamknięte koperty z ofertą opatrzone napisem „Oferta na wykonanie (wydrukowanie tablicy „JAGLICA“ należy składać w kancelarii Wydziału Zdrowia, Łódź, Ogrodowa 15 do dnia 30 czerwca b. r.

W poniedziałek, 1 lipca o godz. 12 nastąpi otwarcie kopert. Urząd Wojewódzki, Wydział Zdrowia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu. (PAP 1276)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Urząd Wojewódzki, Wydział Zdrowia w Łodzi ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie 2.000 kamieni siarczanu miedzi i alunu (forma ołówkowa, bez oprawki) dla celów leczniczych.

Zamknięte koperty z ofertą opatrzone napisem „Oferta na wykonanie ołówków z siarczanu miedzi i alunu“, należy składać w kancelarii Wydziału Zdrowia, Łódź, Ogrodowa 15, do dnia 30 czerwca b. r.

W poniedziałek, 1 lipca o godz. 12 nastąpi otwarcie kopert. Urząd Wojewódzki, Wydział Zdrowia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu. (PAP 1277)

Zaofiarowanie pracy

INŻYNIERA . CHEMIKA wzgl. magistrza chemii na stanowisko inspektora technicznego poszukuje Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego Rejon Zachodni — w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 1, (Kr 1024)

POSZUKIWANA biegła rutynowana maszynistka. — Zgłoszenia osobiste: „Czytelnik“, Piotrkowska 96, Centrala Wydział Personalny IV piętro. (wł.)

PRZYJMĘ ślusarza i tokarza. Ślusarnia, Piotrkowska 112, Urbański. (3829)

PRZYJMIEMY od zaraz maszynistkę-korespondentkę, biegle piszącą na maszynie, oraz pomoc biurową i gońca. Zgłaszać się do Spółdzielni „Włókno“, Piotrkowska 73. (3838)

POSZUKIWANY od zaraz pracownik biurowy do prowadzenia prac statystycznych. Zgłoszenia osobiste do Państwowej Fabryki Konfekcyjnej, Legionów 13, między 8-16. (3870)

POTRZEBNY fryzjer męski. Śródmiejska 47. (1191/p)

Ludożerstwo na kartki



(rysunek z angielskiego „Manchester Guardian“)

Głód świat cały dręczy, przeto dziś do syta nawet ludożercy nie jedzą — i kwita! Smutnie brzuchem trzęsą,

bo ktoś z nich nazarty, kiedy ludzkie mięso dają im na kartki? Chciał raz antropofag

większej mięsnej racji, lecz go gestem cofa ktoś z Aprowizacji, mówiąc: ktoś to widział?

Nic już dać nie mogę: zjadłeś cały przydział, mianowicie — nogę.

WYTWÓRNIA chemiczna poszukuje majstra mydlarskiego na fabrykację mydła toaletowego i zwykłego. Zgłoszenia tel. 103-01. (PAP 1271)

KRAWCOWA przyjmie natychmiast pierwszorzędną samodzielną, Narutowicza 45/5, front. (PAP 1272)

MANICURZYSTKA szybka potrzebna zaraz, Cegielniana 9. (3873)

Poszukiwanie pracy

DOKTOR praw, kilkuletnia praktyka adwokacka oraz administracyjna w handlu i przemyśle, obejmie odpowiedzialnie stanowisko w przedsiębiorstwie prywatnym, państwowym. Zgłoszenia pod „Rutyna“ do Administracji. (992/p)

SEKRETARKA-korespondentka samodzielna siła, długoletnia praktyka, języki, stenografia, zmienia posadę. Zgłoszenia pod „Samodzielną“ do Administracji. (3842)

Lokale

ADWOKAT poszukuje pokoju z poczekalnią na kancelarię do II piętra, przy ul. Piotrkowskiej, Narutowicza, Andrzeja, Moniuszki lub Traugutta. Telefonować: 166-98, godzina 14-16.

Zguby

ZGUBIONO 400 zł — książeczkę wojskową, książeczkę do broni Nr 670 na nazwisko Gralewskiego Jana, zam. Kilińskiego 152. (gr)

SKRADZIONO legitymację nauczycielską WSGW Bratniej Pomocy WSGW Kleszczyńskiego Jana, zam. w Józefowie, pow. Strychów. (3875)

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, metrykę dziecka i metrykę urodzenia osobistą na nazwisko Granowskiej Marii, zam. Piotrkowska 175. (1215/p)

ZGUBIONO wszystkie dowody osobiste i kartę rejestracyjną RKU — KUTNO na nazwisko Baglińskiego Wincentego, zam. wieś Wytrzycki, gm. Piaskowice, pow. Łęczycki, (1214/p)

INŻYNIERA - MECHANIKA

Z DOBRĄ PRAKTYKĄ W PROWADZENIU DUŻYCH FABRYK ZE ZNAJOMOŚCIĄ ELEKTROTECHNIKI, WARSZTATÓW ORAZ GOSPODARKI CIEPLNEJ NA STANOWISKO KIEROWNICZE ORAZ

INŻYNIERA - MECHANIKA

MŁODEGO Z KILKULETNIĄ PRAKTYKĄ DLA INSPEKCJI FABRYK POSZUKUJEMY. ZGŁOSZENIA Z ŻYCIORYSEM I ODPISAMI DYPLOMU ORAZ ŚWIADECTW KIEROWAĆ DO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU ZIEMNICZANEGO, POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI 13 (Kr. 1040)

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN „HUTA KAROL“ I KONSTRUKCJI STAŁOWYCH

w WAŁBRZYCHU na DOLNYM ŚLĄSKU zakontraktują na dobrych warunkach na stanowiska konstruktorów i kierowników oddziałów kilku doświadczonych INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW, TECHNOLOGÓW, TECHNIKÓW - MECHANIKÓW, STATYKÓW.

Wymagana dłuższa praktyka w projektowaniu urządzeń maszynowych, budynków i mostów stalowych. Wyżywienie według norm Przemysłu Węglowego, mieszkanie na miejscu zapewnione.

Zgłoszenia pisemne i osobiste z podaniem referencji i życiorysów przyjmują: HUTA „KAROL“ w WAŁBRZYCHU, PIASKOWA-GÓRA lub ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN i SPRZĘTU GÓRNICZEGO w Świętochłowicach.

TEXOL

FARBA DO OBUWIA I SKÓRY WE WSZYSTKICH KOLORACH Skład główny: Warszawa, Marszałkowska 81/9 (Kr. 1039)

Centralne Ogrzewanie

KANALIZACJE, WODOCIĄGI I WSZELKIE SANITARNE URZĄDZENIA przyjmuje A. M A T U S Z E W S K I Łódź, Kilińskiego 125, tel. 181-36

Redaktor naczelny **Anatol Mikulko**
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-012097

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik“

Redakcja rękopisów nie zwraca. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobnie: za wyraz pełnowy poza tekstem — 6 zł inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem — 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik“ Nr. 4 — Łódź, Zwirki 2.

Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.